ROK XLIX. Nro 7.



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 Stycznia 1869. Poniedziałek. Dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868|9.

Rano ciepła st: 2, w połud: c st: 2 Wysokość wody st: 4 c. 10 (Ubywa)	Stan barometru: na stałą pogodę.	Wschód Słońca g. 8 m. 8 Zachód „ „ 4 „ 9	Jutro, ŚŚ. Arkadjusza i Honoraty.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej.**

— Wczoraj, w kaplicy Archikonfraternji Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana wotywę odprawił Jks. Seroczyński, summę zaś w tymże kościele celebrował Jks. kanonik Diettrich, duchowną naukę wygłaszał Jks. Ponikowski, artyści opery i konserwatorjum, pod przewodnictwem dyrektora p. A. Kątskiego, wykonali różne religijne śpiewy. — W kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej celebrował Jks. Rzadki, kazanie Miał Jks. Prosper. — W kościele Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, summę odprawił Jks. Lipiński, kazanie miał Jks. Grabowski. — W kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie, summę odprawił Jks. Urbanowicz Leop. wygłosił słowo Boże Jks. Grudziński Grzegorz. — W kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, summę odprawił Jks. Siewierski, miał kazanie Jks. Podolski. — W kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawił summę Jks. kanonik Mościcki, a kazanie miał Jks. Dobrowolski. — W kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, przy Krakowskiem Przedmieściu mieli msze Jks. Marciński, Dudrewicz i Brzeski, na summie celebrował Jks. kan. Żukowski, nieszpory odprawił Jks. Gałczyński, na organach grał miejscowy organista Dajtzman. — W kościele Ś-go Krzyża, na placu Kopernika, primarję odprawił Jks. Gąsiorowski Kaz., celebrował w czasie summy Jks. Antoni Gąsiorowski, kazanie miał Jks. Dydyński, a nieszpory Jks. Antoni Gąsiorowski. Członkowie bractwa Ś-go Rocha, śpiewali na chórze przy grze Antoniego Popkiewicza na organach. — W kościele parafialnym Ś-go Aleksandra, summę miał Jks. Antoni Marmo W. P. S. Al., kazał na ambonie Jks. Stan. Ulanecki Dok. ob. praw prefekt Inst. Ale Mar. Panien.

W kościele Śgo Andrzeja (Kanoniczek), na placu Teatralnym, mszę odprawił Jks. Optat Podlaski, kapelan stały tego kościoła, a summę miał Jks. Golian Romuald, wice-regens seminarjum katedralnego, na organach grał miejscowy organista Wierciński, który w tym zawodzie spędził już lat 40.—W kościele Śgo Józefa Opieki, na Krakow.-Przedmieściu, miał mszę Jks. Józef Lasocki i Jks. Cieślewski, a na summie celebrował Jks. Borzewski, Kanonik, słowo Boże wygłosił Jks. Lasocki, na organach grał p. Piotrowski.— W kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, primarję miał Jksiądz J. Lipiński, Kanonik, wotywę odprawił w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej Jks. Jakób Ballach, Kanonik, na summie celebrował Jks. Kołaczewski, Kanonik, a kazanie miał w języku niemieckim Jks. Ballach, na chórze wykonano w tymże języku śpiewy religijne, przez bractwo niemieckie, pod dyrekcją Wł. Stasiulewskiego. Nieszpory odprawił Jks. Ballach, miejscowy rektor. Przy tymże kościele odbyło się posiedzenie bractwa niemieckiego, w przytomności Jks. Ballacha i p. Rotzera. W tymże kościele w piątek przypada odpust Śgo Pawła Pustelnika, który odłożony został na nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 17go b. m.—W kościele parafjalnym Praskim, celebrował na summie Jks. Klatka, słowo Boże głosił Jks. Bieliński, a amatorowie pod przewodnictwem miejscowego organisty, na chórze odśpiewali mszę Kurpińskiego.

— Na niedzielę wczorajszą (*in excelso throno*), pierwszą po Trzech Królach, Ewangielja była u Śgo Łukasza, w rozdziale drugim „O Chrystusie w 12-tu latach“.

Ukaz do senatu rządzącego.

Zwróciwszy uwagę na konieczność regularniejszego urządzenia i równomierniejszego rozkładu stałych podatków państwowych opłacanych przez włościan w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, szczególne o tem staranie poruczyliśmy komitetowi urządzającemu.

Obecnie zatwierdziliśmy ułożoną na wskazanych przez nas zasadach i roztrząśniętą w komitecie do spraw Królestwa Polskiego ustawę, na mocy której istniejące stałe podatki państwowe od włościan wspomnionych gubernij: podymne z opłatą szarwarkową, kontyngens liwerunkowy i podatek gruntowy, łączą się w dwie opłaty: podatek podymny od osad włościańskich i podatek gruntowy od gruntów włościańskich. Przesyłając tę ustawę do rządzącego senatu, rozkazujemy:

1. Zatwierdzoną przez Nas ustawę o podatku podymnym od osad włościańskich i podatku gruntowym od gruntów włościańskich, wprowadzić w wykonanie od 1 stycznia 1869 r.

2. Rozporządzenia co do wprowadzenia w wykonanie tej ustawy poruczyć ministrowi finansów, pozostawiając mu zaopatrzenie miejscowych władz finansowych w potrzebne w tym przedmiocie wskazówki i instrukcje.

Senat rządzący nie zaniedba, dla wykonania ni-

niejszego Naszego ukazu wydać należytych rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

w St. Petersburgu,
15 grudnia 1868 roku.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„Ma być podług tego“.

St. Petersburg,
15 grudnia 1868 r.

USTAWA

o podatku podymnym od osad włościańskich i podatku gruntowym od gruntów włościańskich w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej. suwałkskiej i siedleckiej.

I. Kształty i rozmiary podatków stałych.

Artykuł 1. Od włościańskiej własności ziemskiej w wspomnionych gubernjach pobierają się na dochód państwowy następujące podatki stałe: podatek podymny i podatek gruntowy.

Art. 2. Podatkowi podymnemu podlegają wszystkie osady włościańskie, z wyłączeniem tych, które należą do włościan, posiadających na mocy prawa, czasowe uwolnienia od opłaty podatków.

Art. 3. Osady włościańskie obkładają się podymnym podatkiem w następującym rozmiarze: 1) osady *pierwszej* kategorji, przy których znajduje się 15cie morgów i więcej zdolnej do uprawy roli — po *cztery* ruble rocznie od każdej; 2) osady *drugiej* kategorji, do których należą od 3 do 15 morgów zdatnej do uprawy roli, — po *dwa* ruble rocznie od każdej; 3) osady *trzeciej* kategorji, przy których znajduje się mniej niż 3 morgi roli, — po *jednym* rublu rocznie od każdej.

Art. 4. Wspomnionym w artykule 2-im podatkiem, obkładają się, na jednakowej zasadnie, osady we wszystkich wsiach i wioskach.

Art. 5. Podatkiem gruntowym obkłada się wszystkie grunta, nabyte na własność przez włościan na mocy ukazów z 19 lutego 1863 r., z wyłączeniami poniżej w art. 6-tym wymienionemi.

Art. 6. Nie podlegają podatkowi gruntowemu: a) grunta włościan, posiadających, na mocy prawa, czasowe od opłaty podatków uwolnienia, do upływu terminów tych uwolnień; b) grunta włościańskie zajęte bezpłatnie pod kościoły, cmentarze, szkoły, instytucje dobroczynne i publiczne; c) grunta nieużyteczne to jest zupełnie bezpłodne i żadnego dochodu nie przynoszące: ruchome piaski, nieprzebyte bagna, drogi, wygony i t. p.

Art. 7. Podatek gruntowy dzieli się na *zasadniczy* i *dodatkowy.*

Art. 8. Zasadniczy podatek gruntowy oblicza się stosownie do rozległości gatunku i gruntów włościańskich zdatnych do uprawy.

Art. 9. Grunta włościańskie dla obłożenia zasadniczym dodatkiem, dzielą się na kategorje, stosownie do załączonego do niniejszego artykułu rozkładu.

Art. 10. Każda kategorja gruntów okłada się oznaczoną dla niej normą zasadniczego podatku, od każdego morga miary nowopolskiej (300to-prętowej) na zasadzie załączającej się tabelli.

Uwaga. Wspomniona w tym artykule tabella normy podatku zasadniczego, wprowadza się w wykonanie czasowo, aż do ściślejszego sprawdzenia rozległości i kategorji podlegających podakowi gruntów. Ministrowi finansów pozostawia się ustanowienie sposobów i porządku takiego sprawdzenia.

Art. 11. Dodatkowy podatek gruntowy, oznacza się, na pierwszy raz, w rozmiarze połowy całej summy, przypadającej skarbowi z wszystkich 10-ciu gubernji, zasadniczego podatku gruntowego. (d. c. n.)

(Dz. War.)

— Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy Monarszą uwagę na długoletnią, pożyteczną działalność bankiera warszawskiego, radcy handlowego, Hermana Epstejna, w pełnieniu różnych obowiązków urzędowania publicznego i na szczególne zasługi, przezeń okazane, Najmiłościwiej zezwolić raczył na wyniesienie, po nastąpionym zgonie Hermana Epsteina, dwóch synów jego, Mieczysława i Leona Epstejnów, do godności szlachectwa dziedzicznego, z rozciągnięciem tegoż do spłodzonych już dotąd prawych ich dzieci. (Dz. W.)

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.*—W majętności Włochy, gminy Pruszków i we wsi Zielonka gminy Ożarów powiatu warszawskiego, pojawiła się zaraza bydlęca księgosuszem zwana. Oprócz tego na zasadzie zawiadomień właściwych Rządów Gubernjalnych, zaraza ta wynikła na folwarku Gołowczycach, powiatu konstantynowskiego, gubernji siedleckiej,— i na przedmieściu Majdan we wsi Wolka Wiejska (pod Zamościem), i we wsiach: Swinki i Janowice, powiatu zamostkiego, gubernji lubelskiej. Ospa owcza okazała się we wsi Piwonicach, gminy Żydów, powiatu i gubernji kaliszskiej, i we wsiach: Benignów i Siemianów, powiatu kutnowskiego, gubernji warszawskiej. O czem Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że władzom miejscowym polecono przedsięwziąść i wprowadzić w wykonanie wszelkie na podobny wypadek zalecone środki ostrożności, przeciw rozszerzeniu się chorób zaraźliwych. (Dz. War.)

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.*— Na folwarku Benignów w gminie Mikstal powiatu kutnowskiego, pojawiła się ospa owcza, o czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmienia, że władzom miejscowym zalecono wprowadzić w wykonanie właściwe środki ostrożności. (Dz. W.)

— „Gazeta Warszawska“ w artykule z d. 9 b. m. zaświadcza, że pan Juljan *Heppen*, który obecnie wszedł do składu Redakcji „Kurjera Codziennego“, był jednym z *najczynniejszych* współredaktorów naszego pisma.

Czytelnicy „Gazety Warszawskiej“ dowodnie mogą sądzić o tem, dział bowiem w tem piśmie wiadomości warszawskich i krajowych, zapełniony „tak starannie i obficie,“ z uwzględnieniem potrzeb obecnej chwili, był i jest opracowywany głównie przez pana Juljana Heppena.

Inaczej rzecz się ma z „Kurjerem Warszawskim“.

Nie uwłaczając zasługom pana Juljana Heppena, możemy zapewnić autora artykułu pomieszczonego w „Gazecie Warszawskiej“, że na zapełnienie działu

czystością wykonania. *Cadenza* układu samego koncertanta dołączona do koncertu odpowiadała w zupełności powadze klasycznej beethovenowskiego dzieła i dopiero pod sam koniec jej dało się słyszeć kilka sztucznych wybryków, a raczej artystycznych zwrótów (Kunststücke oder vielmehr Virtuosen-Kunstgriffe)." Dopóty słowa korrespondenta. Nie zgadzamy się tylko z korrespondentem, żeby w wymienionej *cadenzy* miały się znajdować owe „Kunststücke," czy też „Kunstgriffe." *Cadenza* ta od początku do końca w jednym stylu i charakterze jest napisaną i nigdzie duchowi Beethovena się nie przeniewierza. Jeżeliby się koniecznie chciało dopatrzeć w niej ślad stylu nowożytnego, to chyba w jednym trylu, *cadenzę* zakończającym i to tylko w wykonaniu tego trylu. Wieniawski go wykonywa z wielkiem cieniowaniem, prawie rozwlekle modulując go w sposób więcej nowoczesny niż klassyczny. Lecz to nie jest wcale „Kunstgriffe."

— Wczoraj w komedji „Ćwiartka papieru" rolę Anieli, objętą po pani Niewiarowskiej, wykonała, pani Gąsowić i wywiązała się z niej dobrze. Z każdą rolą w jakiej obecnie ta artystka występuje, nabieramy przekonania, że połączenie jej w grono tutejszych artystów jest pożytecznym dla sceny nabytkiem.

— W Towarzystwie „Harmonia" dane będą w ciągu bieżącego karnawału następujące zabawy: d. 16 Stycznia wieczór tańcujący, d. 6 Lutego bal, a d. 18 Marca jako w wilją Śgo Józefa wieczór tańcujący.

— W Sobotę w Teatrze Rozmaitości, w czasie przedstawienia „Drzemki pana Prospera," licznie zgromadzeni miłośnicy sztuki krajowej, ofiarowali jako objaw swojej sympatji, piękny bukiet i kosztowną bransoletę pani Rakiewiczowej.

— Owa płacząca brzoza, która podczas ostatniej burzy uległa w Saskim ogrodzie zniszczeniu, już zastąpioną została takiegoż gatunku drzewem, lecz zaledwie kilkoletniem.

— Donoszą z Płocka, że Władza zatwierdziła projekt zaprowadzenia tam wodociągów oraz układ o ich budowę według planu inżyniera warszawskiego p. Grotowskiego, zawarty z jednym ze znacznych przedsiębierców robót hidraulicznych, zamieszkałym w Warszawie.

— Podług doniesień z Ciechocinka, burza z dnia 29 Grudnia r. z. poczyniła znaczne szkody w lesie około Wałuszewa, a w samym Ciechocinku wiatr zrujnował parnik w warzelni soli; dach nad zbiornikiem solanki zerwał zupełnie.

— Wczoraj w jednym z tutejszych kościołów, przy wejściu, oniemal, że kilkoletnie dziecko nie zostało w tłoku uduszone. Niechaj to będzie przestrogą dla matek, które z dziećmi na ręku uczęszczają do świątyń pańskich. Krzyk tych dzieci, nieraz jest przeszkodą dla modlących się, a same one narażone bywają na wypadki, że nie powiemy o szkodliwych skutkach na zdrowiu, jakie z wyprowadzenia ich na wilgotne powietrze w obecną porę wyniknąć mogą.

— *Z Lublina.* W dniu 7 b. m. w teatrze tutejszym daną była na benefis p. Kwiecińskiego, trajedja Szyllera „Zbójcy." Korrespondent z nad Tudurowca do „Kurjera Lubelskiego," proponuje ażeby zamiast używania wyrazu „szpalta" mówić „tama." W temże piśmie p. Wincenty Dawid, pomieścił kilka uwag swoich w kwestji sług i wnosi, że dla umoralnienia stosunku panów do sług, koniecznem jest ustanowienie komitetu z osób światłych, pod powagą Władzy, którego zadaniem byłoby uorganizowanie klassy sług pod każdym względem, ciągła ich kontrola, opiekowanie się niemi i rozpoznawanie sporów między sługami i państwem. Czy jednak i jak teorje p. Dawida, urzeczywistnią się, czas pokaże.

— Słyszeliśmy, że niezadługo na scenie teatru wielkiego w operze „Ernani", wystąpić zamierza p. Bełdowski baryton. Pan Bełdowski dał się poznać już w kilku tutejszych muzykalnych kołach, gdzie zachęcano go do wystąpień na scenie.

— Częstochowie ma niezadługo wychodzić czasopismo pod tytułem: „Kurjer Częstochowski".

— Dziś wyszedł z druku „Kalendarz Illustrowany" literacko- naukowy na rok 1869, wydany nakładem księgarza J. *Kaufmanna.*

— Różne dzienniki podają pogłoskę, że bank Cesarstwa odebrał depeszę od irkuckiego wydziału tegoż banku, że 12go grudnia, kupiec z Wiercholeńska Mikołaj Sapożników, okazał bilet drugiej pożyczki premiowej, na który 1go września padła wygrana rs. 200,000. (Dz. W.)

— Zeszłego Piątku, w bóżnicy pod 1593, niewiadoma jeszcze kobieta pozostawiła trzy-letniego chłopczyka, który odesłany został na opiekę do domu przytułku starozakonnych za rogatką Wolską.— Pod nr 2304, niewiadomy jeszcze sprawca, dostawszy się lufcikiem od podwórza do mieszkania staroz: Tykocinera, dobranym kluczem otworzył drzwi składu i skradł gotówką rs. 19, palto futrem podszyte, dwa kubki wyzłacane, zegarki: złoty i srebrny z dewizką. Śledztwo kradzieży zarządzono. (Gaz: Polic:.)

— *Warszawa 9 Stycznia. Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach.* Targi zagraniczne uległy w ubiegłym tygodniu wpływom atmosfery anormalnej, jaka w ogóle tej zimy panuje w całej Europie. Na targu londyńskim usposobienie wprawdzie jest słabe, ceny jednak pszenicy mocno się trzymają. Targ Berliński przez cały tydzień objawił silne usposobienie, a ceny od zeszłego tygodnia na towar miejscowy o 1½ tal., zaś na dostawę późniejszą 1 tal. na wisplu się podniosły. Targ gdański na początku tygodnia pozostawał wprawdzie w silnem usposobieniu, lecz w drugiej połowie tygodnia, tendencja osłabła i posiadacze dla wywołania jakich tranzakcji, musieli żądania swe obniżyć. Na targu naszym dowozy wszystkich gatunków ziarna były bardzo skąpe, ceny przeto wszystkie prawie się podniosły. P s z e n i c y dowóz oprócz dnia poniedziałkowego był bardzo skąpy, a przy dostatecznych żądaniach tak dla Cesarstwa jak i na konsumcję, ceny podniosły się przecięciowo na wszystkich gatunkach o 30 kop. płacono za wyborową do rs. 7, za gatunki dobre rs. 6 kop. 60—rs. 6 kop. 80, za średnią rs. 6 kop. 15—rs. 6 kop. 50, za ordynaryjną rs. 5 kop. 55—rs. 6 za korzec. Z y t o z tych samych powodów podniosło się o 7½—10 kop.; płacono rs. 5 kop. 10 do rs 5 kop. 25 za korzec. J ę c z m i e n i a ceny pozostawały niezmienione; płacono za 4-rzędowy rs. 4 kop. 28 do rs. 4 kop. 50; za 2 rzędowy rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. 72½. O w i e s z powodu nadzwyczaj szczupłych dowozów od połowy tygodnia znacznie się podniósł, przeszło 0 30 k.; płacono od 3—3 rs 15 k. za korzec, G r o c h u dowozy prawie żadne, a ceny nominalne. O k o w i t a. Usposobienie w tym produkcie poprawiło się w ubiegłym tygodniu i to wywołało podwyżkę o 1½—2 k. na garncu, nie widać jednak na targu znacznej chęci kupna. C u k i e r. W ubiegłym tygodniu uskuteczniono kilka zakupów do Cesarstwa po cenach niezmienionych dawniejszych, a mianowicie nabyto Ostrów grubo i cienko krystalizowany po 4 rs. 12½ k. Guzów, Sanniki i Walentynów po rs. 4 k. 05. Na potrzebę konsumcyjną zebrano również rozmaite partje po cenach: za Hermanów, Guzów i Ostrów po rs. 4 k. 10 do rs. 4 k. 12½, za Oryszew rs. 4 k. 05, za Łyszkowice, Majerhoff, Walentynów i Dobrzelin po rs. 4—4 k. 02½, za Elżbietów, Konstancję i Leonów po rs. 4, za Leśmierz, Rytwiany i Model po rs. 3 k. 90, za Mniszew

rs. 3 k. 82½, za Łuków rs. 3 k. 60. Za mączkę w kawałach rs. 3 k. 52½, za mączkę mieloną rs. 3 k. 45. Prócz tego nabyto sposobem spekulacji 100 beczek Leonów z odbiorem po 7 miesiącach po cenie rs. 4 k. 17½, czyli licząc cenę obecną z dodaniem do każdego miesiąca po 2½ k.

— Opera Rossiniego *Carlo il Temerario* którą wkrótce wykonać mają artyści włoscy, przedstawianą u nas była w roku 1855. Wówczas rolę Rudolfa śpiewał pan Butti, Hedwigi panna Chodowiecka, Wilhelma pan Buszek, Waltera pan Troschel, Maryldy panna Ortolani, Arnolda pan Ciaffei, Carla p. Müller, Campobasso p. Matuszyński, Melchtala pan Wodziczko, Leutolda p. Ziołkowski (dublował tę rolę p. Wejnert), rybaka p. Szczepkowski i wieśniaka p. Białoskurski; przekładu libretta dla chórów dopełnił p. L. Matuszyński obecny Reżysser Opery. „Carlo il Temerario," przedstawiany w porze letniej, bo od 9 Czerwca r. 1855 kilka razy zaledwie zgromadził liczniejszych do teatru słuchaczów.

—(Ant. Wi.)— Przedewszystkiem muszę sam sobie podziękować!... zapewne zapytacie za co?

Oto za to, że moją zaczepką wywołałem piękny artykuł p. Franciszka Gumowskiego, umieszczony w Nrze 4-m „Kur. Warsz." i zakończony ślicznym, pełnym zapału i prawdy wierszykiem. Dobrze to czasem i pokłócić się, zwłaszcza jeżeli jest o co i z takim, jak p. Fr. G. współzawodnikiem.

Z kwestją jednak jeszcze nie kwita.

Chociaż wiersz p. t.: *Kobiecie*, umieszczony w Nr 49 „Tyg. Illustr." nie był wykładem filozofji Hegla (co i ubogiemu adeptowi literackiemu łatwo było spostrzedz) jednak każdy, kto go choćby nawet pobieżnie odczytał, widział w nim nie inny cel, jak tylko zamiar udowodnienia, że kobieta w wiekach starożytnym i średniowiecznym, była posągiem i kochanką, a nie kobietą, w wieku zaś teraźniejszym otoczona dotychczasowemi pojęciami, nie jest kobietą-człowiekiem.

Zamiar ten nie jest tak wyraźny, że nie potrzeba posługiwać się cytacjami.

Chociażby było wiele do powiedzenia i przeciwko wiekom minionym, w których zdarzały się *wyjątki*, jednak, że to były *wyjątki*, podniosłem kwestją tylko co do teraźniejszości, *i nie z obmyślanem wyrachowaniem wysunąłem się z komplimentami*, ale ująłem się za naszemi poczciwemi matkami, żonami i siostrami, które dzięki Bogu nie stanowią dziś ujemnego wyjątku; ująłem się za *prawdą*, którą przedewszystkiem piszący powinien mieć na względzie.

Widocznie p. Fr. G. mnie nie zna, skoro posądza, że rozmyślnie obsypuję kobiety gradem kwiatów! Drogi panie! gdybyś widział tego rycerza o drewnianej kuli i czterech krzyżykach, to pewno nie posądziłbyś go o chęć zdobywania względów niewieścich czczą galantomiją.

Nie miej mi zaś za złe, że bronie ognisk domowych, że z mego punktu widzenia rzeczy, stoję na straży *istotnego* powołania kobiety, że chcę w niej widzieć przedewszystkiem dziewicę, żonę i matkę, a nie magistra nauk wyzwolonych, a nie kreacją zapatrującą się okiem orlicy na ustrój społeczny.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": od A. D. rs. 25, i od M. S. rs. 5 na wydział tanich kuchen dla Stadentów Szkoły Głównej.—Od J. Ż. rs. 1 kop: 65 dla dzieci po ś. p. M. K. — Od B. Z. rs. 1 dla rodziny D.

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant książe *Szachowski*, Archangielski gubernator książe *Gagarin* i tajny radca *Bruk*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Wierniewicz*, z Landwarowa;—wyjechali zaś: jenerał-major *Wiggorst*, do Białego-Stoku; fligel-adjutant *Klodt*, do Petersburga.

— *Łowicz*, dnia 4-go Stycznia r. b. Śmiertelność, która od pewnego czasu stała się dość znaczną w naszym grodzie, zmusza mnie do ponowienia korrespondencji. Prócz wielu osób prywatnych, w roku zeszłym zmarłych, opłakujemy tu zgon aż 5 kanoników, przy tutejszej byłej kollegjacie, t. j. ks.: Dzimińskiego, Wojtałowskiego, hr. Platera, Tarnowskiego i ostatecznie Michałowskiego, a strata to dotkliwa, gdyż byli to dobroczyńcy i opiekunowie ubogich wdów i sierot. Ciało ś. p. ks. Kazimierza Tarnowskiego, prałata, o którego śmierci donósił A. S., złożone zostało w grobie familijnym znajdującym się w kaplicy Ś-tej Trójcy, przy b. kollegjacie. Ks. Kazimierz za życia swego, ołtarz we wspomnionej kaplicy, fundacji prymasa J. Łaskiego, a upiększony wewnętrznie przez Piotra Tarnowskiego, h. Rola, 2 statuami ŚŚ. Piotra i Pawła, rzeźby Michała Rasia i apparatem ołtarzowym ozdobił, jak również wejście do grobu kamieniem marmurowym oznaczył. W dniu 30 z. m. i r., zakończył bieg doczesnej pielgrzymki ks. Bartłomiej Michałowski, prałat kollegjaty łowickiej, urodzony 1790 r. Nauki początkowe ukończył w 1810 r. w Pułtusku u księży Bernardynów i przeszedł na prawo do Warszawy, a następnie wstąpił do seminarjum Ś-go Krzyża w Warszawie i w 1813 r. odebrał święcenie na kapłana. Przez lat 2 sprawował obowiązki wikarjusza, przy kościele na Górze Kalwarji, a przez 4½ w Osiecku. W 1820 r. został powołany na sekretarza kapituły łowickiej i kaznodzieję przy b. kollegjacie tutejszej. 1823 r. mianowany proboszczem w Niesiłkowie, godność tę do końca swego żywota sprawował. W 1824 r. wyniesiony na kanonika gremialnego, zaczął sprawować powinności prokuratora (kapituły), a 1857 r. sędzi surrogata przy tutejszej kapitule, a zarazem mianowany prałatem archidyjakonem kollegjaty łowickiej. Jako całe życie, tak i skon jego był chwalebnym i z prawdziwą pobożnością, przyjąwszy Sakramenta Ś-te, zakończył swe życie, licząc lat 78, pochowany w grobie familijnym na cmentarzu parafji b. kollegjaty. Cześć zmarłemu! W kollegjacie odnowienie wielkiego ołtarza ukończono. Robotą skromnie lecz starannie i gustownie wykonana. Wkrótce ujrzymy drugi obraz w tym ołtarzu, wyobrażajacy Matkę Boską Rożańcową, pędzla p. R. S. Na cmentarzu parafji Starego Miasta, z początkiem Lutego, ma być rozpoczęta robota około wzniesienia kaplicy, do której wykonania użyte będą cegły z mającego się rozebrać domu (szkoła elementarna i spichrz), stojącego przy b. kollegjacie. Szkoła elementarna tejże parafji, przeniesioną zostanie do gmachu znanego pod nazwą: „Instytut Ś-go Leonarda". W m. Czerwcu r. z., przeistoczono małą kapliczkę murowaną, położoną w dziedzińcu posessji Nr. 191½, przy ulicy Wjazdowej — na lodownię, w skutek czego, aż do samych piwnic niniejszą budowlę rozrzucono. Budowa tej kapliczki zdawała się być dziełem z XIII wieku. Na szczycie jej znajdował się krzyż podwójny, wyrobiony w takim kształcie, w jakim go bożogrobcy miechowscy używali; nim została rozwaloną, przed kilku laty była spichrzem, lecz da-

wniejszego jej przeznaczenia nikt nie pamięta. Niejedna okolica, jak to wiemy z dzienników krajowych, ucierpiała od burz, które w dniu 7 i 28 z. m. i r. nawiedziły kraj nasz. O przejściu pierwszej przez Łowicz, dość szczegółowo korrespondenci rozpisali się, co się tyczy drugiej, ta również dała się nam we znaki. Dachówki z dachów, szyby z okien padały jak grad na ziemię; parkany i domostwa mniej trwałe, uległy hulaszczemu zefirowi, a krzyże na wieżach chwiały się niby chorągiewki. Krzyż na cerkwi zupełnie w pałąk zgięty, a z kaplicy Ś-go Tadeusza nietylko krzyż z wieżyczką, lecz i dach blaszany w większej części zerwany. Pewien starozakonny, powracający ze Sochaczewa, przybywszy do miasta około w $\frac{1}{2}$ do 1-ej w południe, opowiadał, iż wiatr przewaliwszy mu bryczkę i konie, tyle złego mu wyrządził, iż i sam ledwie przy życiu pozostał. Wicher ten rozpoczął się deszczem i trwał od 10-tej rano do 2-giej po południu, kierunku trudno mu oznaczyć, gdyż ze wszech stron dął jednakowo. Miasto Łowicz liczy obecnie 6136 ludności stałej. — *Wincenty C.*

— *Z krasnystawskiego powiatu.* — Jednostajność naszego prowincjonalnego życia, w ostatnich dniach miesiąca Grudnia uległa niezwykłym zmianom. Oprócz pewnej liczby ztąd i z owąd, rok rocznie na święta do swoich famili przybywających osób (uczniów etc.), i oprócz krętaniny przedświątecznej, która na ożywienie miasta wielce wpływa, przybył do Krasnegostawu i urządził pracownię fotograficzną p. Henner z Przemyśla (w Galicji), oraz stereoskopowe obrazy Wystawy Paryzkiej w domu pani Orłowskiej zostały na widok publiczny wystawione, a truppa p. Raszewskiego dająca od kilku tygodni przedstawienia dramatyczne w Zamostju obdarzą nas afiszami, z których się dowiadujemy, że w Zamostju grają: „Zbójców“ Szyllera, „Poczwarkę“ pani Birch-Pfeiffer (komedja w 5-ciu aktach), „Życie snem“ etc. Wieści głoszą, że towarzystwo p. Raszowskiego wkrótce i miasto Krasnystaw ma odwiedzić. Obiegają także pogłoski, że projektowana od dawna budowa kolei żelaznej do skutku nie przyjdzie, albowiem spółka zajmująca się budową nie uzyskała konsensu ze strony Rządu. Inżynierowie bawiący tu w jesieni, wytknęli linję do Tomaszowa i Piask, poczem odjechali do Łukowa. Nadmienić wypada, że na tej przestrzeni już w roku 1861 podobną czynność bez ważniejszych następstw uskuteczniano. Handel nieco się ożywia; kupcy (izraelici) szukają po dworach pszenicy. W Rakołupach, w Stryjowie, w Łupienniku etc., bądź to ztargowano bądź sprzedano (po rs. 4 kop. 50 i rsr. 4 kop. 80), trzy tysiące korcy pszenicy. Z Niedziałowic na targu było po rsr. 5. W spichrzu krasnostawskim, do kupców należącym, żadnych do tej pory niema zapasów zboża, tak samo i w spichrzu stężyckim, którego wynajmują zazwyczaj od osoby prywatnej, płacąc po kop. $1\frac{1}{2}$ depozytowego od korca pszenicy. Rzeka Wieprz pod Krasnymstawem staje się spławną, i z każdą wiosną służy do przesyłek drzewa budulcowego; na tratwach wtedy jednocześnie umieszczają transporty zboża. Z Krasnegostawu do ujścia Wieprza jest wiorst 175, (wpada pod Iwangorodem do Wisły). Zajęcie okazywane przy kupnie pszenicy, uwidocznia się także przy nabywaniu siana. Handlarze i liweranci targują i skupują takowe na fury, lub brogi (stogi), lecz sprzedają je na pudy, a że paszy mało w tym roku, a zatem posiadający takową, korzyści znakomite mieć mogą. Nie posiadacze jednak, lecz handlarze zyskują. Za furę siana (30 pudową) płacą rsr. 5, a pud siana bardzo tanio sprzedawanym bywa po kop. 22. Dostawy na targ nie są znakomite. Producenci naraziwszy się kilkakrotnie przez dowozy na zawód, mniej teraz odwiedzają targi, co wywołało reakcją, i ceny podniosło. Korzec żyta jest po rsr. 4 kop. 60, jęczmień po rsr. 4, owies po rsr. 2 kop. 30, hreczka rsr. 4, rzepak zimowy po rsr. 5, groch rs. 4. Funt ryb przed świętami płacono po kop. 20. Przez całe święta mieliśmy najpiękniejszą pogodę, 12° R. — W dniu 30 Grudnia (nk.) wieśniacy wzięli się do orki; dnia 31 wieczorem począł deszcz padać, który i w dniu Nowego-Roku nie przestawał słocić. Z niepraktykowanej oddawna i od wielu lat wiosennej temperatury, starzy gospodarze nic pomyślnego nie wróżą, owszem obawiają się, że na wiosnę śniegu dużo spadnie. Burza w dniu 7 Grudnia nie zrządziła w okolicy naszej szkód znacznych. Bzite dnia 2 Stycznia 1869 r. — *Wł. C.*

— (G. H.) Donoszą nam z Krakowa, iż w temże mieście zawiązało się towarzystwo z kapitałem 6 miljon: guldenów, które oprócz zwyczajnych operacij bankowych, głównie zwraca uwagę na obroty przemysłowe, ułatwiając producentom zbycie i wywóz wyrobów krajowych. W ogóle zadaniem tego towarzystwa ma być ułatwienie przedsiębierstw rolniczych i przemysłowych. Założycielami tego towarzystwa są: hr: Badeni, bankier Hoelcel, pp. J. A. John, Gustaw Loewenstein, Aleksander Makowski (naczelnik domu w Gdańsku), hr: Adam Potocki, Stan: Polanowski, hr: H. Wodzicki i hr: Ludwik Wodzicki. Statuty mają wkrótce być przedłożone rządowi.

— Dziś w Krakowie ma się ukazać po raz pierwszy na scenie „Król Lear“, najpotężniejszy utwór Szekspira.

— W tygodniu ubiegłym było znowu w całej Galicji niezwykłe ciepło. Powszechnie coraz większa powstaje tam obawa o zasiewy ozime.

— Ze *Lwowa* donoszą o zmniejszeniu się transportów soli warzonki, którą handlarze czescy wywożą z Dobromila i Drohobyczy do Pardubic, Pragi, Kolina, Reichenberga i innych okolic Czech północnych. Przesyłki te bywały dość znaczne, gdyż wynosiły, zwłaszcza w jesieni i zimie, w przeciągu, po 1,600 centnarów tygodniowo; teraz zaś; skutkiem zniżenia cen soli w całej Austrji, wywóz tego artykułu zmniejszył się o połowę.

— I Hollandja ma swego Tom-Pouce'a. W Glypskerg, w obwodzie Groningen, pewien młody człowiek doszedł dwudziestego trzeciego roku, i ma tylko pół metra (21 cali) wysokości. Jest zupełnie zdrów, a władze jego umysłowe wybornie rozwinięte. Nader ciekawy ten fenomen objeżdża obecnie północne prowincje kraju, gdzie ogólną obudza ciekawość.

— W upłynionym roku w Paryżu, pojawiło się 187 nowych dzienników, sto z nich jednak nie przeżyło 1go Stycznia r. b.

— Czasopismo angielskie: „Athenaeum“, upewnia, że wyraz „krynolina“, istniał już w roku 1764, czyli przed stu pięciu laty. Na dowód, przytacza owe pismo cztero-wiersz R. Loyd'a, w którym jest użytym wyraz „Krynolina“.

— Koszt roczny wydawania urzędowego pisma francuzkiego (Journal Officiel) wynosi 1,178,000 franków.

— W Konstantynopolu pozwolił sułtan na wydawanie angielskiej gazety „Levant-Times“.

— W roku 1867 wywieziono z W. Brytanji i Irlandji 49,818 centnarów książek, za ogólną cenę 610,538 funtów szterlingów.

— W Brukselli ma wychodzić nowa gazeta polityczna „L'Avantgarde“, pod dyrekcją Wiktora Hugo. Za spółpracowników wymienieni: Karol Hugo syn, Paweł Maurice, Aug. Vacquerie i Rochefort.

— W pierwszym Nrze z r. b. czasopisma lekarskiego „Klinika“ znajdujemy następującą ciekawą wiadomość: Czytelnicy przypominają sobie sławny proces Hr: *Choryńskiego*, oskarżonego o morderstwo swej żony; z powodu tej sprawy, wyznaczony był Komitet z kilku Lekarzy złożony, dla ocenienia stanu umysłu obwinionego. W liczbie biegłych zasiadał Dr Morel, który wyrzekł: że Choryński znajduje się w pierwszem stadium choroby mózgowej dziedzicznej, charakteryzującej się nietylko dziwacznemi czynami, ale innemi objawami, których zbiór Dr M. nazwał *épilepsie larvée.* Obecnie choroba przepowiedziana się rozwinęła, Hr: *Ch:* osadzony w fortecy Rosenberg, podległ napadowi manji szalonej. Choroba istniała więc niezawodnie podczas procesu. Niektóre pisma doniosły, że się Ch: utopił,

— Łagodne powietrze i ciepłe deszcze ostatnich dni, pobudziły prawie w całej Europie roślinność do życia. W Wiedniu sprzedają fijołki, w Belgji wszystkie drzewa okryły się kwiatem, we Lwowie wywabiło z ziemi pierwiosnki i pęcze wierzb, tak zwane palmy, które niezawsze zobaczyć można w kwietną niedzielę i t. d.

— Z Paryża donoszą, że panuje tam ciągła burza z ulewą. Sekwana wezbrała bardzo znacznie, a w niektórych okolicach, w samym Paryżu nawet, wystąpiła z brzegów. Filary mostów stoją całe pod wodą. To samo na prowincji rzeki Cher, Vienne, Indre i Loara grożą wylewem. Ogromna burza srożyła się w Anglji d. 27 z. m., a w Lancashire obaliła dom modlitwy, gdzie zebranych było około 400 osób i wiele z nich poniosło ciężkie skaleczenia. Wszystkie okręty, przybyłe w ostatnich dniach z Ameryki, donoszą także o strasznych burzach na Atlantyckim oceanie. Straty mają być bardzo znaczne.

— Armja angielska liczy obecnie w kadrach rezerwowych ośmiu jenerałów, mających przeszło 80 lat wieku.

— (G. P.) — Urzędowa gazeta New-Yorska, podaje liczbę osób, które wyemigrowały w ostatnich dwudziestu latach z Europy do Stanów Zjednoczonych na 3,632,832. W roku 1854 było najwięcej wychodźców europejskich 318,223; w r. 1861 najmniej, bo tylko 65,529.

— W dniu 23-m z. m. po południu, piętnastu rozbojników, uzbrojonych w karabiny, ukazało się w folwarku p. Vicenzo Conte, właściciela w San Angelo przy Cupola (w Benewencie). Złoczyńcy zabrawszy wszystkie pieniądze i cenniejsze rzeczy, do których zaliczyć należy trzy centnary tytoniu w liściach, zabrali z sobą p. Conte i uprowadzili go ze sobą w góry. Biednego starca, siedmdziesięcio-letniego, słabego i nieco cierpiącego, posadzono na ośle. Jego służący Pasquale Coviello zmuszony towarzyszyć swemu panu, powrócił nazajutrz do pani Conte po żądany przez rozbójników okup 51,000 fr. Źródło, z którego tę wiadomość czerpiemy, nie podaje dalszych szczegółów.

— Podczas ostatniej manifestacji w Madrycie, uważano pomiędzy innemi olbrzymi czerwony sztandar. Kiedy fałdy jego za podmuchem wiatru rozwinęły się, czytano na nim napis:

„Barbant dentysta wyjmuje zęby bez bólu“.

O reklamo! gdzie się ty już nie mieścisz!

— Czytamy w „Gazette des Tribunaux“. Po naradzie, która całe wczorajsze posiedzenie zajęła, sąd kassacyjny odrzucił prożbę rodziny Lesurques o rewizję processu. Sąd oparł się w tej sprawie na następujących motywach: 1) że pomiędzy wyrokiem, skazującym Józefa Lesurques i innym, skazującym Dubosc'a, nie zachodzi najmniejsza sprzeczność; 2) że przeto, kiedy niema tej sprzeczności, nie może być zatem i zasady do rozpatrywania faktów processu, ażeby wykazać niewinność jednego lub drugiego z pomiędzy obu obwinionych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiele depesz prywatnych, mówi „Patrie“ datowanych z Konstantynopola d. 30 Grudnia donosi, że rząd turecki organizuje nowe korpusy wojsk w oczekiwaniu rezultatów turecko-greckiego sporu. Wiadomości te są niedokładne.

Jedynemi środkami zarządzonemi przez portę są uzbrojenia morskie. Były one koniecznemi nawet niezależnie od obecnych okoliczności. Oddawna już marynarka turecka znajdowała się w stanie takiego rozprzężenia, że byłoby jej niemożliwem blokować skutecznie porty kandjockie. Rząd ażeby zapobiedz temu stanowi rzeczy, zmieniał kilkakrotnie kommendanta eskadry blokującej, a ponieważ środek ten okazał się bezskutecznym, Porta chwyciła się innego, bardziej stanowczego. Przyjęła do służby swej pewną liczbę officerów cudzoziemskich, ofiarowała stopień vice-admirała jednemu z nich, kapitanowi okrętowemu Hobartowi, powierzyła mu dowództwo nad eskadrą blokującą, zreorganizowaną zupełnie i doprowadzoną liczebnie do jedenastu okrętów wojennych. Dowództwo eskadry rezerwowej utrzymało się przy Ibrahimie Paszy. Dwaj ci naczelnicy mają atrybucje zupełnie rozdzielone i zależą wyłącznie od kapitana paszy.

Skutkiem tej organizacji rzeczy przybrały inną postać. Kandję poddano ścisłej blokadzie. Dwa porty Rutros i Castel-Selino otwarte są dotąd, zostały szczelnie zamkniętemi. Castel-Selino na południu wyspy, o 40 kilometrów (wiorst) od Kanei, jest portem maleńkim, zasłoniętym od wiatrów panujących na archipelagu. Służył on przez cały czas za główny spichrz powstania.

Admirał Hobart przypłynął tam raz przed świtem z korwetą i dwiema parowemi kanonierkami, i znalazł trzy tartany i jedną szkutę, przybyłe nocą z zapasami broni. Jeden z tych statków miał jeszcze swój ładunek składający się ze skrzyń z bronią, pochodzącą z arsenału nauplijskiego. Skrzynie te zabrano i posłano do Kanei, jako *corpus delicti.*

Porta zwróciła wszystkie swe usiłowania na marynarkę: co się zaś tyczy sił lądowych, tym tylko nakazała kilka ruchów strategicznych. Wysłała sześć bataljonów redyfów, wziętych z armji rumelijskiej, muszyrowi armji tessalskiej, strzegącej lądowych granic Grecji, oraz zarządziła obsadzenie granicy Epiru. Środki te uważać należy za czysto konserwatywne i

dozwalające porcie utrzymać *status quo* aż do decyzji konferencji.

„Neue freie Presse" mówiąc o przypuszczalnym kierunku konferencji, utrzymuje, że mocarstwa podpisane na traktacie paryzkim z r. 1856, ułożą deklaracją odpowiednią ultimatum tureckiemu, która przyjęta przez Grecją w Konstantynopolu przedstawioną zostanie, poczem Porta cofnie swoje ultimatum.

Szybkie przesłanie szczegółowych instrukcji reprezentantowi Porty na konferencjach, przypisać należy, jak utrzymują dobrze poinformowane i zasługujące na wiarę dzienniki, wyłącznie wpływowi Francji. Porta życzyła sobie, jak nawet o tem wzmiankowaliśmy, ażeby Fuad Pasza reprezentował ją na konferencjach, ale tenże musiał się wymówić od przyjęcia tego posłannictwa z powodu słabości zdrowia.

Prywatny telegram wiedeńskiej gazety „Presse" utrzymuje, iż twierdzenie, jakoby Porta cofnęła piąty punkt swojego ultimatum, jest bezzasadnem, gdyż owszem Dżemil Pasza ma wyraźne polecenie nie ustępowania ani na krok od wszystkich punktów ultimatum. „France" powiada, że kwestja kandjocka ani nie będzie przedmiotem memorandum, ani nawet dotkniętą nie zostanie.

Porta kupiła dwa pancerniki wybudowane na rachunek rządu chilijskiego.

Czytamy w Wiedeńskiej „Presse, że zadanie reprezentanta Grecji na konferencjach, ograniczyć się ma na udzielaniu wiadomości i objaśnień, oraz obronie postępowania rządn greckiego, nie będzie bowiem miał prawa stawiania wniosków i zapisywania oświadczeń swych do protokułu. Grecki minister spraw zagranicznych p. Delianis, nie pojechał wcale do Paryża.

Mówią (według hiszpańskiego dziennika „Correspondencia") o projekcie małżeństwa, a przynajmniej zaręczyn, pomiędzy księciem Asturji i córką don Karlosa de Bourbon. Zaręczyny te w obec abdykacji matki pana młodego i ojca panny młodej, zdają się być podstawą przymierza zawartego pomiędzy dwiema gałęziami domu burbońskiego, wyłączonych od tronu hiszpańskiego powszechną wolą narodu.

Wiadomość o widzeniu się w Paryżu królowej Izabelli z Don Karlosem de Bourbon, jakkolwiek natrafia na wielu niewiernych, jest tu przedmiotem wszystkich rozmów. Pojednanie podobne mogłoby bardzo przyspieszyć urzeczywistnienie niektórych środków dyktatorjalnych, w celu powszechnego dobra, jakich zamiar przypisują obecnemu rządowi. Wielu mężów stanu wnosi ztąd, że zapowiedziane wybory nie przyjdą do skutku. Zdaje się wszakże, że obawy tego rozdzaju są bezzasadne.

„Times" rozbiera znowu poruszoną od niejakiego czasu w dziennikach angielskich kwestję odstąpienia Gibraltaru Hiszpanji. Organ „City" powstaje bardzo przeciw takiemu odstąpieniu, niemającemu żadnej dopuszczalnej zasady, gdyż jakkolwiek Gibraltar przy postępie nowszych czasów na drodze umiejętności wojennych, mógł stracić swoje znaczenie, jako militarne stanowisko, to przecież do tej ważności przywiązanym być powinien każdy anglik, jako do trofeju przeszłości. Zdaniem „Times'a" nie należy być za nadto wspaniałomyślnym, tem bardziej gdy się nie wie, czy Hiszpanja potrafiłaby utrzymać tę warownię, w razie gdyby ją jej oddano.

Portugalski prezes rady ministrów, margrabia Sa da Bandeira oswiądczył w Izbie deputowanych, że gabinet podał się do dymissji i król przyjął takową. Zapewniają że J. K. M. kazał zawezwać telegrafem do stolicy księcia Saldanha.

„Patrie" zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd francuzki miał zamiar wprowadzenia niejakich zmian w polityce, której dotychczas trzymał się względem Rzymu. „Etendard" ze swej strony zadaje fałsz gawędom o mających nastąpić zmianach co do obsadzenia posad poselskich w Berlinie, Konstantynopolu i Petersburgu. Tenże sam dziennik oświadcza, iż wiadomości o zawiązaniu nowych negocjacji pomiędzy Włochąmi a Rzymem, są bezzasadne.

Cały Paryż nie mówi dziś o niczem więcej, tylko o liście cesarskiego prokuratora w Tuluzie, barona Séguier do uaczelnego prokuratora, w którym oświadcza temu ostatniemu, że porzuca służbę, ponieważ za swoje umiarkowane postępowanie w sprawach o składki na pomnik Baudin'a narażonym był na ciągłe prześladowanie ze strony ministra sprawiedliwości.

Stan zdrowia margrabiego de Moustier jest coraz więcej zatważającym. Podobnież i zdrowie księcia Napoleona, choć nie w tak wysokim stopniu, budzi powszechne obawy. Cesarz jeździł w tych dniach odwiedzać księcia w jego zamku Meudon.

Dzienniki półurzędowe zapewniają ponownie, że rząd francuzki nie myśli popierać żadnego kandydata do tronu hiszpańskiego, tak samo księcia Carignan, jak księcia Asturji.

Według „Gazetta ufficiale" udzielane jenerałowi Cadorne posłannictwo, dotyczące przywrócenia porządku w niektórych prowincjach środkowych Włoch, jak również wydaną przez tegoż jenerała proklamacją, mieszkańcy prowincji Bolonji, Reggio i Parmy, bardzo przychylnie przyjęli. Niespokojności w tych okolicach już ustały, ale wzburzenie umysłów wciąż panuje, a w Pellegrino dosięgło najwyższego stopnia. Zresztą na półwyspie cichość i porządek. Minister skarbu zezwolił na rozmaite ulgi względem posiadaczy młynów, ale jednocześnie zagroził upornym przymusowemi środkami.

Korrespondencje z Florencji donoszą, że minister wojny okólnikowem rozporządzeniem wydanem do prefektów, polecił im wezwać na nowo pod sztandary urlopowanych na czas nieograniczony officerów i żołnierzy.

(W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Pr. Ztng, Indép., Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 10 Stycznia god. 7 wieczorem.

Paryż. — Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji reklamacje w przedmiocie ultimatum tureckiego poddane zostały roztrząśnięciu mocarstw, które żywią przekonanie, że rządy tak turecki jak i grecki wstrzymają się sumiennie od kroków, jakieby wpłynąć mogły na zmianę *status quo*, i utrudniły tym sposobem zadanie konferencji. Mocarstwa odwołując się do umiarkowania Porty, proszą o zawieszenie zagrożonych w ultimatum środków, aż do ukończenia prac konferencyjnych, i wzywają jednocześnie rząd grecki, aby przeszkodził nieprzy-

jaznym manifestacjom, równie jak zbrojnym wyprawom tak lądowym jak morskim. Postanowienia te konferencji notyfikowanemi były w Konstantynopolu i w Atenach.

FOTOGRAFJE BRUKOWE.

I.

DOROŻKARZ.

Stary powóz lakierem świeżym przeciągnięto.
Dano z boku latarnie, z tyłu numer biały,
Potem do niego chude szkapy zaprzągnięto,
I stała się dorożka, rydwan łez i chwały.

Ot! patrzcie z bramy domu wyjeżdża o świcie,
Na koźle siedzi dawny fortuny kochanek,
Co ze szkłami na nosie rznął czwałem przez życie,
W tym powozie po drodze balów i hulanek.

I naprzód, *dzieliworek* odwiózł prostą drogą
Kogoś na Leszno, potem kogoś do kolei,
Dalej kogoś na hecę, znów na Dunaj wązki,
Ślubną parę pijaną, ztamtąd zaś z powrotem,
Do szpitalu żebraka, co zasłabł, a potem
Własne go już powlokły szkapy na Powązki.

W HANDLU.

Gość. Proszę mi dać funt mąki.
Kupiec. Mąka się u nas nie waży, tylko mierzy.
Gość. Mierzy?...hm!... No, to daj mi Pan łokieć mąki.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Biuro Techniczne Informacyjne

pod firmą:

HIRSZEL i SPÓŁKA,

rozpoczęło swoje czynności w Hotelu Litewskim Nr 7 przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

SS. Interessenci raczą się zgłosić tamże każdodziennie od godziny 10ej do 4ej po południu; zaś w Niedzielę i w dnie Świąteczne, od godziny 11ej do 2giej.

(2—6) —133—(19500)

FRYZJERKA DAMSKA

Z BERLINA,

ma honor polecić się JJWW. i WW. Damom, iż na nadchodzący karnawał podejmuje się fryzować i czesać głowy po domach.

Mieszka obecnie pod Nr 605, ulica Bielańska, dom Hrabiny Zamoyskiej, 1-sze piętro w podwórzu.

Augusta Schwartz, z domu **Behnike.**

(3—3) — 11 —(19,238)

Nagrody Rs. 2

W dniu 5tym b. m. w drodze od ulicy Żelaznej do Miodowej, uronionym został **MUNDSZTUK** od cygar antypkowy, w srebro oprawny, Kaukazkiego wyrobu. Znalazca zechce powyższą zgubę oddać za wymienioną nagrodą, w Mirowskich Koszarach, do Dowódcy Roty Junkierskiej, w Szkole Junkrów.

(2—3) —138—(19520)

Jutro to jest we Wtorek dnia 12-go Stycznia danym będzie

BAL KOSTJUMOWY,

w Apartamentach 1-go piętra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rzęsistem oświetleniu Salonów, na którym **Orkiestra** z 15 osób złożona pod dyrekcją P. Rybickiego grać będzie, a dla odpoczynku Szanownych gości po tańcu, został urządzony **Ogród zimowy.**

Bufet należycie zaopatrzony w potrawy i napoje.

(9—27) —8960—(19,049)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Krochmal. — Handlującym odstępuje się rabat.

(39—0) —7046—(15658)

Certy wędzone, **Szproty** i **Łosoś, Pastilly** cukrowe, różnoowocowe, **Szynki** bez kości i różne **Salami, Półgąski, Ozory** marynowane i **Pasztety**, codziennie na funty po kop. 75, w Składzie Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.

(4—5) —95—(19,115)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codzień świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(63—0) —7056—(15761)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym.

(70—0) —7002—(15574)

Młody Człowiek, który przez lat kilka w jednym z Handli główniejszych w Warszawie, pełnił obowiązki **PROKURENTA,** nadto posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje stosownego zajęcia. Interesanci, raczą złożyć swoje adressy pod lit. A. Z. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(3—3) —34—(19358)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Pan Jowjalski.**

TEATR WIELKI.

Jutro: **CARLO IL TEMERARIO.** (Abon. zawieszo)

Dziś Wielkie

Przedstawienie Japończyków,

przy zniżonych cenach.

Jutro Wielkie Przedstawienie na benefis Braci Tora i Tassa, z nowym programem. Po raz pierwszy Wielkie balansowanie z koszem kwiatowym, wykona Harosan. La danse au corde volante, wykona Panna Omdtu San. Ewolucje na olbrzymiej piramidzie, wykona mały Tomy. Szczegóły w afiszach.

(1—1) —188—(19564)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika.

(5—10) —46— (17355)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO,** przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności.

(63—0)—7138—(15885)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30 Grudnia 1868 (11 Stycznia 1869) r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	i kop: sr.	Płacono Ruble	i kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2				
Dukaty Holend: rs: — k: — r. 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	30	83	95
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	79	5	78	55
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	80	67	30
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	139	25	138	75
„ „ „ z r: 1866	135	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	50	87	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	68	—	67	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	94	50	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — k. 21 $^1/_9$

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 45 $^5/_9$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 $^3/_4$ k. — rs: 119 $^7/_{12}$ k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 35 rs. 7 k. 33

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75 rs. 87 k. 60

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 50 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Wiadomości Literackie:

— **Opiekun Domowy** Ner 1, wyszedł z druku i zawiera: Kalendarz; Cegielski Hipolit (z portretem), p. Adama Mieczyńskiego; Światło, wiersz, p. Franc: Gumowskiego; Szymon z Zawiśla, powieść, przez Stan: Nowińskiego; Nowy Rok; Słówko o Wieliczce, (z ryciną); Rozmaitości; Kalendarz ścienny.

— Ner 54 **Przyjaciela Dzieci,** wyszedł z druku i zawiera: Nowy Rok; Kramarz handlujący szczurami w Chinach (rycina); Zwaliska Tyru (z ryciną); Stryjaszek z Ameryki, (powiastka), przez Wołodego Skibę (c d.); Listy cioci do siostrzenicy, o języku i literaturze, p. J. Kamocką; Wieliczka; Dobre dzieci, (wiersz z ryciną).— Prenumerata wynosi. w Warszawie miesięcznie kop: 35; kwartalnie rs. 1 kop. 5; na wszystkich stacjach pocztowych na prowincji, w Cesarstwie i za granicą, kwartalnie rs. 1 kop. 75.

— Ner 2gi **Tygodnika Mód,** wyszedł z druku i zawiera: Obrazy na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, przez J. K. S.; Jeszcze kilka słów z życia Rotszylda i Rossiniego; Korrespondencja z Paryża; Przepaść, dramat Karola Dickensa, przekład Joanny Belejowskiej (d. c.); Pogadanka tygodniowa; Do Natalji, wiersz przez S. D.; Wiadości bibljograficzne; O ubiorach damskich; Nowości zagraniczne; przytem dodatek z krojami.— Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 80; na stacjach pocztowych w Cesarstwie, w Królestwie, za granicą i w Redakcji, kwartalnie rs 2 k. 50; półrocznie rs. 5; rocznie rs. 10.

—Ner 28 **Gazety Lekarskiej,** pisma tygodniowego poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Otrzymywanie i dochodzenie czystości szczawianu cerowego v. szczawianu tlenku ceru, przez Mag: Farm: Ant: Orłowskiego; Kazuistyka gynijatryczna, p. Dra Neugebauera (c. d.); Kronika zagraniczna: Zapalenie gardła błonicowe; Błonica; Prelekcje Prof: Oppolzer'a, streścił M. Gruell; Korrespondencja: Międzynarodowy zjazd lekarski roku 1867 w Paryżu, przez Dra Żulińskiego (c. d.); Wiadomości bieżące: O powstaniu kaszlu; Dodatek: Farmakologji ark: 28, Toksykologji ark: 8my, Farmakognozji arkusz 11ty.

Księgarnia i Skład Nut
GEBETHNERA I WOLFFA,
w WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny**
nową książkę lekarską p. t.

„JAD CHOLERY"
I ODTRUWANIE PRZENOŚNIKÓW TEGOŻ JADU.
Sprawozdanie najnowszych poszukiwań
ułożył
Dr. BOLESŁAW LUTOSTAŃSKI
(Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego")
KRAKÓW 1867. Cena **kop. 60.**
(1—3) —42—

Biuro Nauczycielskie Marji Dahlen
istniejące na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej Nr 2674 wprost Dobroczynności. Zawiadamia osoby interessowane, iż nie przestało pośredniczyć w wyborze osób trudniących się edukacją tak prywatną, jako-też w zakładach naukowych. Obecnie ma do umieszczenia nauczycielki POLKI z wyższem wykształceniem, muzyką, śpiewem, posiadające obce języki, FRANCUZKI z muzyką i śpiewem, oraz, z językiem angielskim. Są także do umieszczenia nauczyciele prywatni, polacy i cudzoziemcy, bony francuzki, niemki; osoby do towarzystwa i matkowania. Korrespondencja nadsyłana do powyższego biura winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi. (1—3) —172—(19549)

W dniu 3 (15) Stycznia 1869 r. o godzinie 10 rano sprzedaną będzie Nieruchomość Nr. 124. w Warszawie przy Ulicy Piekarskiej położona. Vadium Rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2975. kop. 48 1/3 jako 2/3. części taksy.

W d. 22 Stycznia (3 Lutego) b. r. o godzinie 10. rano sprzedane będą Dobra Ziemskie Starogród z przyległościami w Powiecie Nowominskim Guberniji Warszawskiej położone od Warszawy wiorst 60. od Minska wiorst 20. odległe włók dworskich 42. prętów 147 obejmujące. Vadium Rs. 3000. Licytacja zacznie się od summy Rs 26650. kop. 33 1/3. jako 2/3. części taksy.

Sprzedaże odbędą się w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549. w Wydziale I. przy Ulicy Długiej.

Warunki przejrzeć można u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775. zamieszkałego oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. pod Nr. 549.

TEODOR ŁĄCKI O. p. R. S.
(1—2) —178—(D. W).



W dniu 3 (15) Stycznia 1869 r. o godzinie 5 po południu, sprzedane będą przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N 549 przy ulicy Długiej, przed W. Jałowieckim Sędzią Trybunału Delegowanym Nieruchomości w Warszawie: a) pod Nr 833 przy ulicy Ogrodowej położona sprzedż rozpocznie się od summy rs. 10111 kop. 84 vadium rs. 750; b) pod Nr 1549L. przy ulicy Chmielnej położona — sprzedaż rozpocznie się od summy rs. 2541 kop. 87 1/2, vadium rs. 400. Zbiór objaśnień i warunki w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. II i u podpisanego Patrona pod 1765 przy ulicy Ś-to Jerskiej mieszkającego, obu powyższych nieruchomości przejrzeć można. Izydor KRAŚNICKI Patron
(1—3) —165—(D W.)

B Urzędnik obznajmiony z przepisam administracyjnemi, policyjnemi, sądowemi i buchhalterją, znający dokładnie język rossyjski, mogący dać poręczenie osób wiarogodnych (w razie potrzeby kaucją) pragnie przyjąć od 1 Kwietnia r. b. obowiązki plenipotenta lub rządcy znaczniejszego domu w Warszawie, które to czynności pełniąc nieskazitelnie od lat kilkunastu, należycie z niemi obznajmiony. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274/5 u Rządcy domu. (1—3) —177—(19546)

Do Składu Jana Grydina 2-go.
Na Nowym-Świecie Nr. 1252.

Nadeszły świeże towary i sprzedają się po cenach jak najumiarkowańszych: Jarząbki, Cietrzewie, Kuropatwy, Głuszcze, Kapłony, Jesiotr, Sterledzie, Nowaga, Sigi, Szczupak, Sandacz, Wyzina świeża, Wyzina małosłona; Łosoś marynowany; Minogi, Kilki, (Serdele), Szamajki, Siclawki, Kawior świeży i prasowany, Wizika do pirogów, Karuk, Żelatina, Grzdze, Rydze solone, Grzyby, Rydze, Wiśnie, Śliwki, Maroszka marynowana, Grzyby suszone, Oliwki, Sól stołowa, Musztarda Sareptska, Mąka pszenna Jelecka, Miod praśny i lipiec, Konfitury suche i płynne, Soki, Świece Woskowe, Płyn do odświeżania powietrza w pokojach, Masło topione i Olej Słonecznikowy. (1—2) —167—(19,089)

Nagrody Rs. I.
W dniu 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem na ulicy Wązki-Dunaj zabłąkał się **Piesek** pokojowy koloru ciemno-kasztanowatego z przedniemi łapkami białemi i uszkami stojącemi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go pod Nr 151 na tejulicy za powyższą nagrodą na 1 piętro od frontu, w razie przeciwnym nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie
(1—1) —174—(19547)



Pod Nr 1701 B. ulica Marszałkowska. Jest do wydzierżawienia OGRÓD OWOCOWY 1½ dzies. rozległości mający i posiadający kilkaset sztuk drzew w wyborowych gatunkach niemniej LOKALE oraz, STAJNIE i Wozownie. Obejrzeć można na gruncie, a bliższa wiadomość co do ceny pod Nr 1383 Nr 5 mieszkania. (3—3) —85—(19380)

50 Morgów (17 Dziesiatyn) gruntu,

w obrębie wału miejskiego, dobrze uprawnego do wydzierżawi ı ia każdego czasu, razem lub częściowo — Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, naprzeciw statuy Kopernika.
(3—3) —123—(19,303)

TRAKTJERNIA

z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami, ze wszelkiemi do niej Ruchomościami, zaraz albo od kwartału.— Wiadomość na miejscu, na Muranowie, w domu pod Nr 2202.
(2—3) —143—(19498)

DOMINA do wynajęcia,

zupełnie nowe, w Magazynie **S. Dziechcińskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 486a.
(6—6) —8997—(19,157)

Fortepjan



w dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 45, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, w domu Wgo Zandbanka. Stróż miejscowy lub kobieta w sieni wskażą.
(3—3) —17—(19340)



Nowo otworzona **PIWNICA WIEDEŃSKA**, przy ulicy Podwal Nr 14 (nowy), w domu P. Lelowskiego.—Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 5 Stycznia r. b., otwartą została sprzedaż Piwa Bawarskiego na kufle po kop. 4 i na kufelki po kop. 2 i pół; Porteru kufel kop. 5. Dla amatorów zaś niebawarskiego piwa, znajdują się Piwa w innych gatunkach, lub też Miód Węgierski na butelki, szklakki i lampki, a przytem jest osobna sprzedaż Piwa i Porteru na butelki, dla biorących do domu, po cenach gospodarskich, a mianowicie Porteru krajowego butelka kop 10, mała kop. 6; Piwa Bawarskiego butelka kop. 7 i pół, mała kop. 5; Piwa nadzwyczajnego butelka kop. 4 i pół; Piwa Marcowego butelka kop. 3 i pół. Wszystkie gatunki piwa znajdujące się w moim Zakładzie, chociaż wprawdzie żadnych zagranicznych ani zarogatkowych nazwisk nie mają, jak np Wiedeńskie, Drejerowskie, Bielawskie i t. p., to przynajmniej tem szczycić się mogę, że pochodzą ze słynnego browaru Hermana Junga, egzystującego przy ulicy Ogrodowej. Lokal cały oświetlony gazem. Cytelnia zaś składa się z różnych perjodycznych pism.—**P. R.**
(3—2) —181—(19,492)

OSOBA

wyjeżdżająca w 10ciu daiach do Kijowa, potrzebuje Towarzysza na wspólny koszt. Wiadomość w Mirowskich Koszarach, u Komendanta 1go Szwadronu Żandarmów.
(3—3) —44—(19346)

OSOBA

przybyła z prowincji życzy sobie umieścić się do Zarządu Domu, Dozoru Dzieci, lub za Sklepową. Wiadomość w domu Grodzickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 411, u PP. Bułkanowskich. (2—3) —98—(19442)

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe**. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaiwy.

Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego, Mrozowskiego, Ludwika Spiessa, w Warszawie; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (5—16) —7717—(17218)

PROSZEK ŻELAZO-MANGANEZOWY
P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryzką Medyczną Akademję

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi**, i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż nie sprowadzając nigdy zatwardzenia, posiada nadto manganez, uznany przez najpierwszych lekarzy Francj **za niezbędny przy leczeniu żelazem**. Znajduje się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (9—32) —7723—(17509)

MONOGRAFJA HEMORODÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (23—36) —3740—

Płaszcz Szopowy
piękny,

jest do sprzedania. — Wiadomość pod Nr 722 przy ulicy Leszno, u P. Szczuki. (2—3) —117—(19440)

Nakładem i drukiem S. LEWENTHALA,

Wydawcy czasopisma illustrowanego „KŁOSY"

wychodzić zacznie z dniem 1 Stycznia 1869 roku pismo, p. t.:

TYGODNIK ROMANSÓW I POWIESCI,

którego celem będzie obznajmianie Publiczności ze wszystkiemi wyborowemi a współczesnemi nam utworami powieściowemi celniejszych piśmiennictw zagranicznych w umiejętnie dokonanych przekładach, nie wyłączając przytem powieści oryginalnych naszych własnych pisarzy. Będzie to prawdziwa bibljoteka najlepszych i najbardziej zajmujących powieści i romansów. Prócz tego każdy Numer Tygodnika mieścić jeszcze będzie Kronikę krajową i zagraniczną, obejmującą najciekawsze wiadomości z dziedziny współczesnej literatury, sztuki, nauki, przemysłu; słowem streszczać będzie w sobie cały ruch bieżącej epoki.

Pismo to wychodzić będzie w każdą Sobotę, objętości półtora arkusza ścisłego druku in quarto

Prenumerata wynosi w Warszawie we wszystkich księgarniach i kantorach pism. Rocznie Rs. 3. Półrocznie Rs. 1 Kop. 50. Kwartalnie Kop. 75.

W Cesarstwie oraz na prowincji w Urzędach i Ekspedycjach Pocztowych. Rocznie rs. 4 Półrocznie rs. 2. Kwartalnie Rs 1.

Opłata prenumeracyjna z Cesarstwa i prowincji, nadsyłaną być winna pod adresem S. Lewenthala, wydawcy w Warszawie Nr 1566a.

Ekspedycja Główna w Kantorze Drukarni Wydawcy, mieszczącym się pod wyżej podanym numerem.

Dla dogodności czytającej publiczności prenumerata przyjmuje się w Warszawie we wszystkich księgarniach oraz następujących kantorach:

Wykaz Kantorów w Warszawie i na Prądze na rok 1869. Na Prenumeratę Kłosów i Tygodnika Powieści i Romansów.

MARSZAŁKOWSKA:
Tobiasz Bornsztein, pod Nr 1574b, Dystrybucja.
Winiarski, pod Nr 1382, Handel Galanteryjny.
G. Wiśniewski, pod Nr 1387 i 1558 (róg Chmielnej), Handel Win i Korzeni.
Tyraukiewicz, pod Nr 1382, Sklep Korzenny.
Maliniak, pod Nr 1376, (róg Ś-to-Krzyzkiej), Handel Win i Korzeni.
Piegutowski, pod Nr 1400, Dystrybucja.
Dobrowolska, pod Nr 1375; Dystrybucja.
Dąbrowski, pod Nr 1370, (róg Marszałkowskiej i Próżnej), Handel Win i Korzeni.
Centnerszwer, pod Nr 1065, (przy Królewskiej), Księgarnia.

TWARDA.
Lorentz, pod Nr 1098c, Handel Win i Korzeni.
Achcik, pod Nr 1117c (róg Ciepłej), Handel Win i Korzeni.

ŻELAZNA BRAMA.
Józef Wajberger, pod Nr 956, Felczer.

BIELAŃSKA przy DŁUGIEJ.
Denel, pod Nr 597, Skład Rozmaitości.

DŁUGA.
Cytulski, pod Nr 592b, (róg Freta), Dystrybucja.
Rawski, pod Nr 590, Dystrybucja.
Skokowski pod Nr 489d, Dystrybucja.
Cichocki, pod Nr 489b, Handel Win i Korzeni.
Miller, pod Nr 553c, Skład Materjałów Piśmiennych.
Sowiński, pod Nr 565 i 6 (róg Przejazd), Handel Win i Korzeni.

PRZEJAZD.
Karlsbad, pod Nr 653 i 4, Księgarnia.

RYMARSKA.
Waligórski, pod Nr 471a, Kantor Kommisowy.

NALEWKI pod MURANOWEM.
Szynkman, pod Nr 2251a, Sklep Korzenny.

DZIKA.
Goldman, pod Nr 2244, Dystrybucja.

NOWO KARMELICKA.
Weber, pod Nr 2304d, Dystrybucja.

RÓG NOWOLIPIA i MYLNEJ.
Jaworski, pod Nr 2468, Handel Win i Korzeni.

RÓG LESZNA i KARMELICKIEJ.
Szadurski, pod Nr 671b, Handel Win i Korzeni.

RÓG OGRODOWEJ i BIAŁEJ.
Brodzki, pod Nr 879. Handel Win i Korzeni.

CHŁODNA przy WRONIEJ.
Kędzierzawski, pod Nr 901, Handel Win i Korzeni.

CHŁODNA przy ŻELAZNEJ.
Rydel, pod Nr 926b, Handel Win i Korzeni.

CHŁODNA.
Tybuchowski, pod Nr 772, Handel Win i Korzeni.

ELEKTORALNA.
Borkowska, pod Nr 760, Dystrybucja.
Kwaśniewski, pod Nr 785, Handel Win i Korzeni.
Olimpia Betlewicz, pod Nr 789, Dystrybucja.
Bongart, pod Nr 748, Dystrybucja.

RÓG CHMIELNEJ i BRACKIEJ.
Pawłowski, pod Nr 1565a, Handel Win i Korzeni.

MIODOWA.
Śniatyńska, pod Nr 484, Handel Win i Korzeni.
Tyc, pod Nr 489, Skład Materjałów Piśmiennych.

ŚWIĘTO-KRZYZKA.
Rylle, pod Nr 1340, Dystrybucja.
Dyżewski, pod Nr 1339, Materjały Piśmienne i Dystrybucja.
Jan Rydel, pod Nr 1352, (róg Mazowieckiej), Handel Win i Korzeni.
Szpringer, pod Nr 1328 (róg Szkolnej), Handel Win i Korzeni.

WIERZBOWA.
Rakoczy, pod Nr 473 (plac Teatralny), Skład Materjałów Piśmiennych.
Szuster, pod Nr 476, (plac Teatralny), Skład Materjałów Piśmiennych.
Wojczyński, pod Nr 614b, (naprzeciwko Teatru), Skład Materjałów Piśmiennych.

Lewenthal, pod Nr 473a (gmach Teatralny, wprost ulicy Niecałej), Sklep Galanteryjny.

CZYSTA.
Komar, pod Nr 638c, Dystrybucja.

NOWO-SENATORSKA.
Boehm, pod Nr 632, Dystrybucja.

SENATORSKA.
Grinberg, pod Nr 497c, Skład Materjałów Piśmiennych.
Laski, pod Nr 460, Sklep Galanteryjny.
Ciszewski, pod Nr 468, (naprzeciwko Kościoła Ś-go Antoniego), Handel Win i Korzeni.
Miller, pod Nr 467b. (naprzeciwko Kościoła Ś-go Antoniego), Skład Materjałów Piśmiennych.

PODWAL.
Górski, pod Nr 498, (róg Kapitulnej), Handel Win i Korzeni.
Ciechanowska, pod Nr 497, (naprzeciwko Zygmunta), Sprzedaż Chleba.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE.
Winawer, pod Nr 404, (naprzeciwko Ś-go Krzyża), Handel Win i Korzeni.
Błaszkowski, Nr 395, (w domu Szpitala Ś-go Rocha), Skład Materjałów Piśmiennych.
Falęcki, pod Nr 370, (koło Dobroczynności) Dystrybucja.
Fleck, pod Nr 427, Skład Materjałów Piśmiennych.
Skorubski, pod Nr 416, Handel Win i Korzeni.
Kandyba, pod Nr 1252, Dystrybucja.
Mikuła, pod Nr 1261. Dystrybucja.
Józef Szuba, pod Nr 1266, Handel Win i Korzeni.
Pawłowski, pod Nr 1271, Dystrybucja.
Rüdiger, pod Nr 1274, Handel Win i Korzeni.
Chodubski, pod Nr 1752, (róg Książęcej), Handel Win i Korzeni.
Izabella Szczucka, pod Nr 1289, Dystrybucja.
Ursztein, pod Nr 1294, Handel Win i Korzeni.
Winiarski, pod Nr 1311, (pod Turkiem), Dystrybucja.
Winkler, pod Nr 1312, Handel Win i Korzeni.
Neefe, pod Nr 1318, Handel Win i Korzeni.

ŻÓRAWIA.
Pietrusińska, pod Nr 1618d, Sklep Wiktuałów.

PLAC ALEKSANDRA.
Tabiński, pod Nr 1588 i 9, Skład Produktów Żywności.

ALEJE BELWEDERSKIE.
Malinowska, pod Nr 1726, Sprzedaż Chleba Bochenka.

GZERNIAKOWSKA.
Wiktorja Rudolf, pod Nr 2994, Sprzedaż Świec i Mydła.

RÓG TAMKI i ALEKSANDRJI.
Biro, pod Nr 2849 i 50, Sklep Korzenny.

RÓG BEDNARSKIEJ I SOWIEJ.
Józef Petek, pod Nr 2687a, Sklep Korzenny.

RÓG ZAPIECKA I ŚWIĘTO-JAŃSKIEJ.
Wiśniewski, pod Nr 10, Handel Win i Korzeni.

STARE MIASTO.
Szczerbiński, pod Nr 43, Handel Win i Korzeni.

FRETA SZEROKA.
Przysiecki, pod Nr 273, Handel Win i Korzeni.

RÓG FRETA i KOZLEJ.
Czarnecki, pod Nr 266 i 7, Handel Win i Korzeni.

NOWE MIASTO.
Dynkowski, pod Nr 326, Handel Win i Korzeni.

PRAGA.

TARGOWA.
Sztainlauff, pod Nr 156 i 7, Felczer.

TARG WOŁOWY.
Cosnowska, pod Nr 222 (przy Terespolskiej drodze) Restauracja.

BRUKOWA.
Hipolit Sokołowski, pod Nr 178, Handel Win i Korzeni,
Rużycki, pod Nr 397, (naprzeciw Straży Ogniowej), Apteka.
Skoryna, pod Nr 409, (przy Wiśle), Handel Win i Korzeni.

(5—6) —8874—



Owczarnia Zarodowa Czystej Krwi
SAATEL,

w dniu 18 Stycznia o godzinie 12 z południa odbędzie się licytacja 110 sztuk dwuletnich Tryków rassy

MERINO.

Programy za zgłoszeniem się, udzielane będą począwszy od dnia 1 Grudnia r. b.

Saatel bei Barth in Neu-Vor-Pommern.
R. HOLTZ.

(9—9) —7575—(16,542)

ZARZĄD MŁYNA PAROWEGO
W SŁODOWCU

Podaje do wiadomości publicznej, iż w tych dniach otworzył sprzedaż detaliczną najcelniejszych gatunków mąki pszennej i żytniej (Nr. 000 i Nr. 1) w woreczkach oplombowanych jedno-pudowych i pół-pudowych. Mąki tej dostać można po cenach stałych fabrycznych w następujacych składach:

1). W bramie Gościnnego Dworu (za-Żelazną Bramą).
2). Na Nowym Świecie Nr. 1263.
3). Na placu Ś-go Aleksandra Nr. 588/9.
4). Przy Ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr. 1376.
5). Przy Ulicy Chłodnej Nr. 921.
6). W Składzie Głównym na Nowolipiu Nr. 2433.

Za zwrotem woreczków Składy wypłacą pobrane za nie pieniądze.
(4—6) —8785—(18757)

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, na 2m piętrze, Nr 6 mieszkania, jest do sprzedania duży

Kredens jesionowy,

w dobrym stanie, za Rs. 60.
(2—3) —10—(19342)

RURKI PRZECIW ASTHMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.**

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (44—0) (1504—3735)



Potrzebna jest zaraz

Summa Rt: 3,750 na 1 Nr. hypoteki, po Towarzystwie Kredytowem, na dom trzypiętrowy masiw murowany w środku miasta, ktoby miał takową do wypożyczenia, niech raczy dać wiadomość pod Nr. 758 przy ulicy Elektoralnej do Właściciela. Tamże dowiedzieć się można **o sprzedaży domu** pod korzystnemi warunkami na pierwszorzędnej ulicy blisko ogrodu. (2—3) —61—(19,343)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać specyficzny środek ten, jako najskuteczniejszy na **suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych.** Jest to wyborny środek **na kaszel uporczywy, na grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc** (bronchites), uspakaja kaszel. Pod wpływem jego, ustaje potnienie i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (10—32) —7716—(17217)

RUPTURY

mogą być wyleczone przez użycie **Bandaża elektromedycznego**, wynalazku Dra Marie, mieszkającego w Paryżu na ulicy de l'Arbre Sec Nr 44, za który otrzymał brewet wynalazku na lat 15. Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych P. Gallego na ulicy Senatorskiej. (14—24) —6930—(6781)

Pasta i Syrop z owocu Arabskiego,

zwanego Nafé P. Delangrenier.

50 Lekarzy Szpitalów Paryzkich Professorów Fakultetu Medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**

Raccahout Arabskie P. Delangrenier.

Środek ten potwierdzony przez Paryzką Akademję Medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu na ulicy Richelieu, 26; w Warszawie jedynie w Składach Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Ludwika Spiessa. (14—24) —6678—(17511)

Wyprzedaje się po cenach znacznie zniżonych

MAGAZYN MEBLI,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 411 dom W-go Grodzickiego,

który zaopatrzonym jest: w garnitury z wysłaniem i pokryciem, Szeslągi, Kozetki, Fotele, Napoleonki, Szafy rozbierane jesionowe i mahoniowe; Szafki mniejsze, Łóżka, Komody, Kredensy, Umywalnie, Szafki nocne, Toalety, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Materace sprężynowe, włosiane i z morskiej trawy, przyjmuje także obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie. (4—6) —9—(19,330)

Potrzebną jest Panna

uzdatniona, do Magazynu Strojów do Miasta Gubernialnego Kalisza, za dobrem wynagrodzeniem, oraz ze stołem i mieszkaniem. Bliższa wiadomość w Fabryce Kwiatów W. Bajburt, przy ulicy Trębackiej pod Nr 642a.
(2—3) —92—(19404)

Są do sprzedania:

Kareta, faeton i trzy pary Koni powozowych w koszarach Mirowskich u Naczelnika polowych żandarmów w pierwszym pawilonie od Kościoła Ś. Karola Boromeusza. Widzieć można codzień do 11-ej rano. (3—3) —51—(19,342)

Potrzebny jest do **Hotelu Polskiego**

KOMMISSJONER,

z kaucją, do prowadzenia meldunków i załatwiania paszportów. Wiadomość na miejscu, u Właścicielki Hotelu.
(3—3) —25—(19333)

DOMINA ATŁASOWE,

zupełnie nowe do wynajęcia, w Magazynie

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa, pałac Dyzmańskich pod filarami.
(3—6) —21—(19,331)

M L E K O.

Przy ulicy Żórawiej, idąc od Marszałkowskiej w drugim domu po prawej stronie, Nr 23 nowy, gdzie znak na bramie wskazuje, można dostać codziennie z rana, w południe i wieczór Śmietanki, Mleka niezbieranego i zbieranego.
(2—3) —112—(19430)

NIEZAWODNE

ZAPAŁKI

Z Fabryki T. Bieńkowskiego. nadeszły z Wiednia w znacznej partji do Składu

ST. WINIARSKIEGO,

Nowy-Swiat, 1311,(62), wprost ul. Wareckiej pod „Turkiem."

4000 zapałek bez odoru i bez siarki $37^1/_2$ kop.
1000 takichże „ „ 10
Pudełko tekturowe zapałek karbowanych Polaka $12^1/_2$ k.
„ polliturowane „ „ 15
Pudełeczko Knotków do lampek $2^1/_2$ „
Rozmaite sprzęciki do zapałek (potarki), praktyczne na różne ceny.
MYDŁO GLICERYNOWE przezroczyste, Wagenmana z Wiednia, sztuka 20 kop.
(3—3) —9006—(19,085)

Osoba młoda, z niejakim wykształceniem,

N i e m k a,

życzy przyjąć miejsce jako **BONA**.
Bliższe porozumienie się w Księgarni S. H. Merzbacha, u P. Rychtera. (1—3) —118—(19450)

Z powodu działu familijnego jest do sprzedania

Handel Win wraz z Restauracją

i **Billardem**, pod korzystnemi warunkami, położony przy stacji Kolei żelaznej. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Cygar Władysława Stecewicza, przy ulicy Długiej Nr 489 (nowy 17). (2—3) —115—(19448)

Mleko i Śmietanka.

Przy ulicy Leszno w domu pod Nr 47 nowym, trzecia brama za ulicą Solną, można dostać Mleka wprost od krowy, od krów na miejscu utrzymywanych. Ceny Mleka są następne: Za kwartę Mleka świeżego Kop. 8, zbieranego Kop. 4; kwartę Śmietanki Kop. 20. Dojenie krów odbywa się trzy razy dziennie, o 7ej rano, 1szej w południe i o 7ej w wieczór. (2—2) —114—(19441)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (5—6) —8984— (11319).

LOKAL na Szynk lub t. p., **LOKAL** po Stolarzu, i **POKÓJ Kawalerski**, pod Nr 2476/7, (nowy 13), róg Przejazd i Nowolipia, oraz **SKLEPIK** na Wiktuały, z Mieszkaniem, i **POKÓJ** na 1m piętrze, pod Nr 1917 (nowy 10), przy ulicy Przyrynek, do wynajęcia zaraz za ceny umiarkowane. Wiadomość pod Nr 2476/7, u Właściciela. (2—3) —101—(19409)

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem a może być i z kuchnią, na drugiem piętrze Nr Mieszkania 6-ty Ulica S-to Krzyzka drugi dom od Nowego Swiata Nr. domu 1322. (1—1) —168—(19,033)

Każdego czasu są do najęcia

w nowo wybudowanym domu P. Natana Feldkusen, przy ulicy Elektoralnej, Nr 745 i 6, obok Banku różne Lokale,

Jeden Sklep z oknem i czterema Pokojami, z Kuchnią wykończony zupełnie, na użytek dla magazynu krawieckiego, z dwoma wchodami od bramy i podwórza, z Piwnicą i Komórką, za rs. 600

Jeden Sklep z oknem i drugiem wejściem od bramy rs. 300.

Jeden Sklep bez okna, rs. 180.

Jeden Sklep z oknem i przyległemi dwoma dużemi Pokojami, z Kuchnią, od której może być zejście do dwóch suteryn, do tegoż sklepu należących, Piwnicy i jednej komórki, rs. 600, w sklepach urządzony gaz.

Jeden Lokal na 1-em piętrze, z balkonem, składający się: z 7 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni i wygódki, 2 Piwnic i 2 Komórek, rs. 800. Lokal ten może być wynajęty do 1 Kwietnia lub Ś-go Jana.

Dwie Wozownie i Stajnja na 4 konie. Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami i wodociągami i ściekami. Gaz na głównych i bocznych schodach. (5—6) —8859—(18,987)

Lokal na parterze

dwa Pokoje duże, 9 małe, kuchnia, z meblami miesięcznie, lub bez mebli na roczne wynajęcie. Na żądanie dodany być może Pokój o 2 ch oknach. Tamże są Stajnie, Wozownie do wyajęcia, i parę Klaczy młodych ujeżdzonych na sprzedaż. Wiadomość ulica Mazowiecka Nr. 1346b, w mieszkaniu na dole Nr. 3. (1—1)—171—(18962)

Z powodu gwałtownego wyjazdu jest Sklep z wiktuałami i całym inwentarzem do odstąpienia przy ulicy róg Marszałkowskiej i S-to Krzyzkiej Nr. 1376.
(1—4) —164—(19,551)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdej chwili **Sklep** Korzenny, Norymbergszczyzny i innych przedmiotów od lat dawnych egzystujący, w korzystnem miejscu za umiarkowaną cenę, ulica Gołębia pod Nr 49, (nowy 2). Wiadomość w Sklepie.
(1—1) —169—(19531)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.